

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu , Wydział IV Karny- Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Taberska

Sędziowie: SO Małgorzata Winkler-Galicka

SO Leszek Matuszewski (spr)

Protokolant: sekr. sąd Marzena Szymaś

przy udziale L. M. (1) Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2014r.

sprawy A. K. (1) oskarżonej o popełnienie czynu opisanego w art.267§ 1kk.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 6 czerwca 2014r. sygn. akt. VIIIK 896/13

1. na podstawie art. 105 § 1 i 2 kpk sprostować oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w miejsce (...) wpisać (...),
2. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

L. M. (2) E. M. W.-G.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 6 czerwca 2014 roku, sygn. akt VIII K 896/13 uniewinnił oskarżoną **A. K. (1)** od zarzutu, że w nieustalonym okresie od 14 listopada 2011 roku do 28 marca 2012 roku poprzez otwarcie zaadresowanego pisma kierowanego do (...) S.A. do A. K. (2) bez uprawnienia uzyskała dostęp do informacji dla niej nieprzeznaczonej, tj. od przestępstwa z art. 267 §1 k.k.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciążono Skarb Państwa.

Z przedmiotowym wyrokiem nie zgodził się **prokurator**, zaskarżając wyrok w całości. Skarżący zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na nie znajdującym oparcia w zasadach prawidłowego rozumowania oraz wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego wniosku, iż A. K. (1) zapoznała się z korespondencją adresowaną do A. K. (2) w rezultacie przypadkowego otwarcia podyktowanego automatyzmem działania, podczas gdy poprawna analiza ustalonych faktów prowadzi do jednoznacznego wniosku, że oskarżona celowo otworzyła kopertę nie do niej adresowaną, co miało wpływ na treść wyroku, albowiem skutkowało niezasadnym uniewinnieniem podsądnej.

Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Wywody apelacji są oczywiście bezzasadne, w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k., jeżeli w oczywisty sposób nie ma wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz w art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. O oczywistej bezzasadności apelacji można mówić wtedy, kiedy już na pierwszy rzut oka, bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych w niej zarzutów jest oczywiste, iż wskazane w niej argumenty nie są trafne. Właśnie z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Kontestowanie ustaleń Sądu Rejonowego przez oskarżyciela publicznego jest nietrafne. Błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem niezajomości określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonej kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrepowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności oskarżonej, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Takie zaś okoliczności w niniejszej sprawie nie zachodzą. Prokurator w złożonej apelacji nie zgadzając się z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie wykazał w sposób przekonujący, poza odmienną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności odmienną oceną wyjaśnień A. K. (1) na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego uważać należy za niesłuszne. Zdaniem Sądu odwoławczego, ocena dowodów przeprowadzona przez organ orzekający zasługuje na akceptację - w świetle wiedzy, zasad logicznego rozumowania i zgodności z doświadczeniem życiowym. Organ wyrokujący w sprawie, słusznie w oparciu o tę ocenę uwolnił A. K. (1) od odpowiedzialności karnej za zarzucane jej przestępstwo.

Na wstępie należy podkreślić, że obowiązkiem Sądu rozpoznającego sprawę karną jest dążenie do ustalenia, w zakresie rozpoznawanego zdarzenia historycznego- prawdy materialnej. Zasada prawdy materialnej określona w art. 2 § 2 k.p.k., wprowadza wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć Sądu na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Przez prawdziwe ustalenie faktyczne rozumie się ustalenie, które zostało precyzyjnie i jednoznacznie udowodnione. Obowiązkiem organów procesowych jest przeto ustalenie faktów istotnych dla orzeczenia, i to z taką dokładnością, które pozwala na trafne zastosowania prawa karnego materialnego. Przypisanie winy i sprawstwa, co do zarzucanego przestępstwa powinno nastąpić zatem dopiero po ustaleniu ponad wszelką wątpliwość wszystkich znamion podmiotowych i przedmiotowych zarzucanego przestępstwa. Warunkiem skazania osoby postawionej w stan oskarżenia jest wykazanie, iż jej zachowanie wyczerpywało znamiona czynu określonego w przepisie ustawy karnej, przyjętym za podstawę skazania. Oznacza to, że warunkiem ustalenia winy podsądnej jest udowodnienie ponad wszelką wątpliwość, że w sposób świadomy otworzyła list, który nie był do niej zaadresowany i zapoznała się z informacją dla niej nieprzeznaczoną. Obowiązek udowodnienia odnosić jednak należy tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano mu udowodnić sprawstwa i winy. (zob. postanowienie SN z 18 grudnia 2008 r., V KK 267/08, Biul. PK 2009, nr 2, poz. 66; tak też: wyrok SN z 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249; podobnie: wyrok SN z 21 listopada 2007 r., V KK 186/07, OSNK 2007, nr 1, poz. 2669). Z taką właśnie sytuacją dowodową mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu II instancji, ujawniony materiał dowodowy nie upoważniał do kategorycznego ustalenia, że oskarżona umyślnie otworzyła korespondencję kierowaną do jej byłego męża. Podosądnej można co najwyżej zarzucić niedbalstwo polegające na niedokładnym sprawdzaniu do kogo została zaadresowana korespondencja przesłana na jej adres zamieszkania.

Żadnych zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie wzbudza ocena relacji procesowych złożonych przez A. K. (1), dokonana przez Sąd Rejonowy. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał wyjaśnienia oskarżonej za wiarygodne uznając, że nie ujawniły się żadne wiarygodne dowody podważające jej linię obrony. Nie ma żadnych wiarygodnych dowodów wskazujących na to, że podsądna umyślnie otworzyła korespondencję skierowaną do pokrzywdzonego. Podosądna konsekwentnie nie przyznawała się do winy, przedstawiając racjonalne wyjaśnienie powodu otworzenia korespondencji, która nie była do niej skierowana.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że podsądna w inkryminowanym okresie nie musiała spodziewać się korespondencji skierowanej do jej męża. Zważyć należy, że podsądna w latach 2009-2010 roku wystosowała pisma do różnych urzędów, w których domagała się, aby nie przesyłały korespondencji do jej męża na jej adres (k.72-75,78-79). Tego rodzaju zachowanie wskazuje ewidentnie, że podsądna nie chciała w ogóle otrzymywać przesyłek adresowanych dla jej męża

Oskarżyciel publiczny jest w błędzie, że zasady doświadczenia życiowego wskazują, że oskarżona z racji niewielkiej ilości korespondencji jaką otrzymywała, musiała dokładnie za każdym razem sprawdzać do kogo dany list jest adresowany. Sąd Okręgowy przypomina, że to nie doświadczenie życiowe, lecz dowody wiodą do poznania rzeczywistości; doświadczenie życiowe nie może zastąpić dowodów, a jedynie pomóc w ich ocenie. (zob. A. Gaberle, Dowody w sądowym postępowaniu karnym. Teoria i praktyka. Warszawa 2010). Dowody ujawnione w toku wyczerpującego postępowania dowodowego nie wskazują zaś w sposób pewny na to, aby oskarżona otworzyła korespondencję mając świadomość, że jest ona skierowana do jej męża. Zasady doświadczenia życiowego wskazują równie dobrze, że listy są otwierane przez osoby zamieszkujące w miejscu ich dostarczenia w sposób automatyczny, bez przyglądania się dokładnie do kogo są zaadresowane. Tak, jak wcześniej podkreślono, podsądna nie miała podstaw, aby spodziewać się przesyłki zaadresowanej dla jej męża. Nadto była to zwykły list, jakich wiele dostaje w zasadzie każde gospodarstwo domowe. Podosądna nie musiała zatem zwracać na niego szczególnej uwagi.

Ewidentnie błędne jest rozumowanie prokuratora, który w oparciu o przekazanie pisma przez oskarżoną jej pełnomocnikowi wywodzi, że oskarżona miała zły przestępczy zamiar otwarcia go i wejścia w ten sposób w jego posiadanie. Przecież ten zamiar mogła, zresztą jak sama wyjaśnia powziąć dopiero po zapoznaniu się z treścią tego listu.

Rażąco niekonsekwentne jest rozumowanie skarżącego, który wskazał, że pokrzywdzony nie miał żadnego interesu, aby pomawiać byłą żonę o zachowanie, które nie miało miejsca. W tej samej apelacji, oskarżyciel publiczny zupełnie słusznie wskazał na to, że relacje małżonków były złe. Pokrzywdzony nadto wywiódł swoje oskarżenie pod adresem, byłej małżonki nie w wyniku bezpośredniej obserwacji zachowania podsądnej w inkryminowanym okresie, lecz z faktu posłużenia się pismem w postępowaniu o podział majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy słusznie nadto wykluczył, że oskarżona działała w sposób podstępny, odnosząc się w ten sposób do twierdzeń pokrzywdzonego, że A. K. (1) otworzyła list do niego skierowany po to, aby wykorzystać go w postępowaniu cywilnym. Tak jak wskazano powyżej, w toku postępowania nie udowodniono, że zamiar wykorzystania tego listu oskarżona powzięła przed otwarciem koperty i zapoznaniem się z jego treścią.

Sąd Rejonowy ma nadto rację, że wykorzystanie rzeczonego listu przez oskarżoną w postępowaniu cywilnym, nie było objęte zarzutem wskazanym w akcie oskarżenia. Odniesienie się do tego rodzaju zarzutu byłoby wyjściem poza granice skargi. Wyjście poza ramy oskarżenia nastąpi zawsze w sytuacji przyjęcia - oprócz znamion czynu zarzuconego w akcie oskarżenia - jeszcze innych zdarzeń lub znamion czynu, aniżeli tych wskazanych w czynie zarzuconym. Skutkuje to bowiem takim rozszerzeniem zakresu oskarżenia, które będzie równoznaczne ze stwierdzeniem, iż in concreto sąd -

wbrew rygorom zasady skargowości - orzekł poza podstawą faktyczną aktu oskarżenia, a więc w istocie co do innego, niż ten zarzucony, czyn (Postanowienie SN Sądu Najwyższego IV KK 58/07 Lex nr 311087) Na marginesie, należy zauważyć, że przestępstwo z art. 267 § 4 k.k. popełnia ten tylko, kto ujawnia innej osobie informacje uzyskane w sposób przestępczy opisany w przepisie art. 267 § k.k. Wyczerpujące postępowanie dowodowe nie wykazało zaś, aby oskarżona weszła w posiadanie listu w okolicznościach, o których mowa w przywołanym przepisie- to znaczy, że w sposób umyślny zapoznała się z korespondencją dla niej nieprzeznaczoną.

Sąd odwoławczy na podstawie art. 626 k.p.k., art. 636 k.p.k. , kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. sprostował oczywistą omyłkę w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w miejsce (...) wpisał (...),
2. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
3. kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

SSO Leszek Matuszewski SSO Ewa Taberska SSO Małgorzata Winkler-Galicka